

KS. HILARY GWÓDŹ

KWESTIA JURYSDYKCJI KANONICZNEJ W DIECEZJI KATOWICKIEJ W LATACH 1939—1945

Kilka dni przed napaścią Niemiec na Polskę i wybuchem II wojny światowej, tj. 28 VIII 1939 r., obawiając się, że front ustalić się może na ziemiach polskich, ordynariusz katowicki, ks. bp Stanisław Adamski, specjalnym, poufnym okólnikiem (bez numeru) upoważnił czterech księży dziekanów do załatwiania na obszarze swoich okręgów różnych spraw jurysdykcyjnych w razie odcięcia ich przez obce wojska od kurii diecezjalnej lub księdza biskupa. Pismo zawiadamiające księży dziekanów o wyposażeniu ich w takie fakultety wojenne niestety nie dotarło do nich, lecz pozostało w obiegu pocztowym i stąd dostało się do rąk gestapo, czego ono przed kurią nie tailo. W konsekwencji władze niemieckie uznały tych księży za specjalnie zaufanych ludzi biskupa-Polaka.

Najistotniejszy fragment tego poufnego okólnika brzmiał następująco:

„Zarządzam, co następuje:

I. Rządy diecezji

1. Kuria Diecezjalna nie przestanie działać.
2. Na wypadek zajęcia części terytorium diecezji naszej przez wojska obce mianuję niniejszym jako wikariuszów generalnych dla poszczególnych okręgów:
 - a) na cały Śląsk Cieszyński łącznie z Zaolziem Ks. Infułata Kasperlika,
 - b) w lublinieckim Ks. Dziekana Dwuceta,
 - c) w rybnickim Ks. Dziekana Reginka,
 - d) w tarnogórskim Ks. Prałata Lewka.

W razie niemożności wykonania urzędu przez wymienionych wyżej kapłanów zastępować ich będą:

Ks. Infułata Kasperlika na Zaolziu: Ks. Dziekan Knyps z Frysztatu, jego zaś Ks. Dziekan Gazurek z Suchej Średniej, w dekanacie bielskim Ks. Kanonik Barabasz, a w skoczowskim Ks. Dziekan Buryan. Ks. Dziekana Reginka zastąpi Ks. Dziekan Knosala z Pszowa, jego zaś Ks. Dziekan Schnalke z Wodzisławia. Ks. Dziekana Dwuceta zastąpi Ks. wicedziekan Franciszek Hyla z Olszyny, Ks. Prałata Lewka zastąpi wicedziekan Melz.

3. Działalność wyżej wymienionych wikariuszów generalnych rozpocznie się z chwilą, w której ich miejsce zamieszkania byłoby przez front nieprzyjacielski odcięte od Kurii Diecezjalnej. Zasięg zaś ich działalności obejmuje bez względu na granice dekanatów cały obszar odcięty przez front od Kurii Diecezjalnej i tworzący całość komunikacyjną dokoła ich siedziby.

4. Kompetencje wyżej wymienionych wikariuszów generalnych dla zajętych części diecezji obejmują sprawy:

- a) ustanawianie administratorów parafii i wikariuszów,
- b) przenoszenie kapłanów i przydzielanie im zakresu pracy,
- c) udzielanie i odbieranie im jurysdykcji do słuchania spowiedzi św. i pozwolenia na wygłaszanie kazań,
- d) udzielanie dyspens w granicach, w których normalnie ich udziela Kuria Diecezjalna (Quinquennalia):

1. Dispensandi iusta et rationabili ex causa super matrimonialibus impedimentis minoris

gradus, quae in can. 1042 recensentur, nec non super impedimentis impredientibus, de quibus in can. 1058, ad effectum tantum matrimonium contrahendi.

2. Dispensandi ex gravi urgentique causa, quoties periculum sit in mora et matrimonium nequeat differi usque dum dispensatio a Sancta Sede obtineantur, super impedimentis infra recensitis:

- a) consanguinitatis in secundo aut in tertio cum primo mixtis, dummodo nullum exinde scandalum aut admiratio exoriat,ur,
- b) consanguinitatis in secundo linneae collateralis gradu,
- c) affinitatis in primo linneae collateralis gradu aequali vel mixto cum secundo,
- d) publicae honestatis in primo gradu, dummodo nullum subsit dubium quod coniux esse possit proles ab altero contrahentium genita,
- e) udzielanie absencji od cenzur Ordynariuszowi zarezerwowanych oraz cenzur, o których mowa w kanonach: 2314, 2318, 2334, 2335, 2343, 2351.

5. Kapłani ustanowieni przez wikariusza generalnego administratorami parafii mają te same upoważnienia, zwłaszcza w dziedzinie jurysdykcji małżeńskiej itd., co proboszczowie ustale- ni przez Biskupa¹.

Dalsza część zarządzenia mówi o sprawach majątkowych i innych. Front jednak przesunął się tak szybko, że do używania tych fakultetów nie doszło. Wkrótce po wkroczeniu okupanta, i to po upływie kilku zaledwie tygodni, powstały jednak dużo poważniejsze trudności. W pierwszych miesiącach okupacji władze niemieckie za pośrednictwem katolików narodowości niemieckiej oraz księży — Niemców zakomunikowały, że nie będą tolerowały, aby diecezją rządził biskup-Polak znany z działalności polskiej w przeszłości i figurujący w „Fahndungsbuch”, czyli w spisie osób uznanych z wrogiej wobec Niemiec działalności politycznej i innej. (Należy wspomnieć, że kilka tygodni przed wybuchem wojny nastąpiły ograniczenia w odprawianiu nabożeństw w języku niemieckim na terenie diecezji katowickiej). Z takim stanem rzeczy, twierdzili Niemcy, pogodzić się nie mogą.

Ks. bp Adamski czuł się zmuszony w tych okolicznościach w szerszej mierze te żądania uwzględnić. Zamianował więc biskup dwóch proboszczów, mających u władz niemieckich dobrą opinię polityczną, członkami kapituły. Sufragan katowicki ks. bp Juliusz Bieniek zrezygnował ze stanowiska wikariusza generalnego. Do pertraktacji z władzami ordynariusz zamianował 5 I 1940 r. swoim zastępcą wikariusza generalnego, ks. Franciszka Strzyża, proboszcza w Goduli, mającego opinię Niemca, jednak bardzo sprawiedliwego i wyczulonego na sprawy polskie.

Nie bez znaczenia było także to, że parafia Godula znajdowała się pod patronatem hrabiego Schaffgotscha, a ks. Strzyż utrzymywał kontakty z przedstawicielami kapitału niemieckiego. Posiadał też niemieckie odznaczenie z lat dawniejszych, tzw. Rote Adler-Orden.

Nowy wikariusz generalny nie zawiódł nadziei ks. biskupa Adamskiego, co się szczególnie okazało po wysiedleniu księży biskupów, z którymi ks. Strzyż utrzymywał pośrednią łączność przez kapłanów i świeckich. Tak więc można powiedzieć o nim, że zachował linię kościelną. Zastępcą ks. Strzyż mianował ks. biskup S. Adamski dnia 25 XI 1940 r. ks. prałata Józefa Kubisa z Załęża.

Po śmierci ks. prałata Franciszka Strzyż (3 VI 1942 r.) trzeba było obsadzić stanowisko wikariusza generalnego. Była to w diecezji katowickiej jedna z

¹ Str. 3 Okólnika.

ciekawszych i jednocześnie trudniejszych do załatwienia spraw kościelnych w czasie okupacji. Wiadomość o śmierci ks. Strzyża przekazano zaraz do biskupa Adamskiego, który przebywał w Warszawie po wysiedleniu z diecezji. Księża kurialni z Katowic dołączyli także swoją opinię w tej sprawie, uważając za właściwego kandydata dotychczasowego referenta niemieckich związków kościelnych i długoletniego redaktora niemieckiego tygodnika „Der Sonntagsbote”, ks. Franciszka Woźnicę (Franz Wosnitza). Tego samego zdania — jak się okazało później — byli także obydwaj księża biskupi. W ciągu kilku dni nadeszła odpowiednia nominacja z Warszawy z podpisem i pieczęcią ks. biskupa ordynariusza. Uznano jednak, że tej nominacji nie można przed władzami niemieckimi ujawnić. Przewidując zainteresowanie tą sprawą, uchwaliliśmy już wcześniej, że należy odpowiedzieć przedstawicielom gestapo, iż prałat Strzyż wyznaczył w obecności świadków swego następcę, tj. ks. F. Woźnicę. Wiadomość ta nie zdziwiła ich, gdyż ks. prałat Strzyż w ostatnich miesiącach życia, z uwagi na chorobę, do załatwienia różnych spraw wyznaczył księdza Woźnicę. Oświadczono także, że Stolica Apostolska musi zatwierdzić i niejako uprawomocnić wolę zmarłego wikariusza generalnego. Grono kurialne uchwaliło więc, że w tej sprawie pojedzie ks. Hilary Gwóźdź do Berlina, do ówczesnego nuncjusza abpa Orsenigo, przedstawić dokument nominacyjny wystawiony przez ordynariusza i poprosić, aby nuncjusz wyjednał w Stolicy Apostolskiej dokument potwierdzający, że ks. F. Woźnica jest wikariuszem generalnym diecezji katowickiej. Dokument winien mieć proste brzmienie, np.: „Hisce attestamur Franciscum Wosnitza esse vicarium generalem Dioecesis Katowicensis”. Takie brzmienie nie byłoby naruszeniem postanowień prawa kościelnego kan. 366 i in. mówiących, że wikariusza generalnego mianuje biskup ordynariusz.

Kiedy to przedłożyłem nuncjuszowi, ten obejrzał dekret nominacyjny, ale oświadczył, że Niemcy znają dobrze prawo kanoniczne i on takiej prośby Stolicy Apostolskiej przedłożyć nie może. Wróciłem więc do Katowic i postanowiliśmy w tej sytuacji odczekać, co dalej będzie. Uspokajał nas fakt, że gestapo w międzyczasie już przez stosunkowo częste pretraktacje do osoby ks. Woźnicy się przyzwyczaiło. Jednak raz po raz pytali, czy kuria posiada już zapowiedzianą nominację. Odpowiedzi nasze były wymijające.

Nie minęły dwa tygodnie od mego powrotu z Berlina, gdy pewnego dnia przed budynek kurii diecezjalnej, mieszczącej się wówczas przy ul. Warszawskiej 20, dokąd kuria została przez gestapo eksmitowana, zajechał samochód, w którym esesowcy przywieźli obcego biskupa. Informację taką zgłosiły mocno podekscytowane siostry zakonne, pracujące w kurii. Piszący te słowa podszedł więc do drzwi wejściowych i stwierdził, że zgłasza się włoski biskup polowy wizytujący obozy diecezji. Wprowadziłem go więc do ks. Woźnicy, który prosił, abym pozostał przy rozmowie. Włoski biskup miał zanotowany szereg pytań, między innymi także dotyczących osobistych problemów niektórych duszpasterzy tych obozów, czyli księży Włochów. Po odnotowaniu naszych odpowiedzi zajrzał jeszcze raz do notatnika i oświadczył, że ma kilka pytań od samego ojca świętego, Piusa XII. Były to pytania dotyczące duszpasterstwa Polaków, wysiedlenia biskupów, aresztowania księży i zgonów w obozach. W końcu powiedział, że Ojciec Św. chciał zapytać, czy nie mamy jakiegoś życzenia. Na takie słowa oczywiście czekaliśmy i wówczas przedłożyliśmy mu sprawę zaświadczenia dla wikariusza generalnego. Biskup prosił o podyktowanie tekstu i oświadczył, że prawdopodobnie uda mu się sprawę pozytywnie załatwić, bo to nie będzie żadna nominacja. Faktycznie, za jakieś trzy tygodnie był telefon z nuncjatury, aby ktoś przyjechał. Pojechał sam ks. Woźnica i przywiózł atestację

tury, aby ktoś przyjechał. Pojechał sam ks. Woźnica i przywiózł atestację wykonaną w formie rolki papieru pergaminowego, z wiszącą pieczęcią oraz dokument pisany na maszynie, identycznej treści. Dokument brzmiał:

266/42 22/8.42.

Sacra Congregatio Consistorialis hoc Consistoriali Decreto confirmat R. D. Franciscum Wosnitza in munere Vicarii Generalis dioecesis Katovicensis, cum omnibus facultatibus quae spectant tum ad dioecesis regimen spirituale, tum ad eiusdem bonorum temporalium administrationem.

Datum Romae, ex aedibus S. C. Consistorialis
die 22/7.1942

/-/ R. C. Card. Rossi
a Secr.

Pieczęć okrągła wytłaczana: Sacra Congregatio Consistorialis².

Kiedy więc po kilku dniach dwaj gestapowcy przybyli w innej sprawie do kurii, ks. Woźnica oświadczył im, że uzyskał już zatwierdzenie. Na gestapowcach dokument z wiszącą pieczęcią zrobił wrażenie i nie interesowała ich tyle treść dokumentu, co raczej strona materialna wykonania pergaminowego dokumentu z wiszącą pieczęcią. Po tym fakcie już nigdy nie kwestionowano „nominacji” księdza Woźnicy i mógł swoją funkcję wykonywać na podstawie kanonicznej nominacji właściwego biskupa ordynariusza.

Sprawa powyższa musiała być dla berlińskiego nuncjusza sprawą przykrą. Pamiętam, że dokument wręczył, według słów księdza Woźnicy, sekretarz nuncjatury. Osobnym pismem z dnia 3 IX 1942 r. prosił nuncjusz, aby tego dokumentu nie publikować³.

Jednak nie brakowało innych prób podważania zdatności „politycznej” ówczesnego wikariusza generalnego do pełnienia tego urzędu. Doszły do kurii wiadomości, że pewien starszy ksiądz, katecheta w szkole mniejszościowej, który opuścił swego czasu diecezję katowicką, a po wybuchu wojny, ozdobiony tzw. rzepką (odznaką partyjną) jako urzędnik „Reichspropagandaamtu”, tutaj się kręcił i próbował podkopać zaufanie władz niemieckich do księdza Woźnicy, chcąc objąć to stanowisko. Jednak groźba ujawnienia kompromitujących go akt personalnych zmusiła go do wycofania się z takich aspiracji.

Aby zapewnić ciągłość spraw jurysdykcyjnych, ks. Woźnica mianował 15 I 1943 r.⁴ swoim zastępcą księdza Hilarego Gwoźdźia i udzielił mu pełnych praw wikariusza generalnego w razie swej nieobecności.

Kiedy w drugiej połowie 1944 r. walki frontowe przesunęły się ku zachodowi, wydał ks. Woźnica — celem zabezpieczenia pracy duszpasterskiej — podobny dekret jak ks. biskup Adamski w 1939 r., ale pełnomocnictw udzielił wszystkim księżom dziekanom. Dekret nosi datę 24 VIII 1944 r. i ma następujące brzmienie:

„Decretum extraordinarium pro Adm. Rev. Decanis Dioecesis Dioecesis Katovicensis
Ne quid detrimenti capiat cura animarum in nostra Dioecesi, si communicatio cum Curia

² Dokument pergaminowy z wiszącą pieczęcią widziałem jeszcze w pierwszych latach po wojnie w Archiwum Kurii Diecezjalnej, lecz nie udało mi się odszukać go w styczniu 1982 r. Natomiast maszynopis atestacji watykańskiej znajdował się w zbiorze: „Regimen Dioecesis”.

³ VA I-1353/42.

⁴ VA I-1397/43.

Dioeciesana ad longius interrupta sit ex. gr. per incursus aereos vel alios eventus bellicae, Adm. Rev. Decanis vel eorum vices gerentibus supra munera et iura qmanantia ex can. 445-450 CIC et consueta praxi dioeciesana ad hoc tantum tempus necessarium majores potestates demandare necesse est.

A. Ex potestate ordinaria Vicarii generalis decanis actualiter officium gerentibus subdelego sequentes facultates:

1. nominandi sibi — si fieri potest cum consensu conferentiae decanalis — vice gerentem resp. successorem in officio decanali,

2. nominandi vicarios oeconomos, adiutores vel substitutos ad normam can. 472-475 CIC,

3. transferendi vicarios cooperatores ad normam can. 476 CIC,

4. conferendi ad tramitem can. 874, 876, 524 CIC iurisdictionem ad recipiendas confessiones in tota dioecesi, religionis non exceptis:

a) ad tempus necessarium sacerdotibus propriis et externis, dummodo iurisdictionem in sua dioecesi documento probent,

b) ad tempus unius mensis sacerdotibus carentibus documentis.

5. permittendi iisdem sacerdotibus in finibus sub 4 exercitium praedicationis et catechizationis sec. can. 1328,

6. permittendi celebrationem missae sacerdotibus alienis ad normam can. 804,

7. amovendi in casu necessitatis vicarios sub 2,3 et denegandi facultates sub 4-6, etiam si haec a Curia Dioeciesana concessae essent,

8. authentice dijudicandi, an adhiberi possit absolutio generalis loco confessionis sacramentalis, de qua in Amtsblatt 1944/87.

B. Ex specialibus privilegiis Ordinarii pro tempore belli iisdem decanis subdelego sequentes facultates:

1. permittendi sacerdotibus iterationem S. Sacrificii ad tres missas in dominicis et festis de praecepto, adhibitis cautelis, de quibus in can. 806 § 2,

2. permittendi sacerdotibus per eventus bellicos inhibitis Celebrationem missae extra ecclesiam,

3. permittendi sacerdotibus, ut ritus Hebdomadae Majoris peragant in oratoriis vel domibus privatis sec. Rituale Benedicti XIII, si id necesse sit ad praeparandam aquam baptismalem etc.

Facultates enumeratae sub A. 1-4 regulariter in scriptis dandae, omnes tamen semper „expressis verbis” concedendae sunt. De facultatibus concessis tabulam conficere et acta caute custodire necesse est.

Schema documenti est hoc

Infra mensem ab incepta regulari communicatione Decanus relationem dare debet Curiae Dioeciesanae super omnes facultates concessas ad longius tempus. Cuae mense expleto, nisi a Curia confirmatae fuerint, vim suam amittunt.

Facultatibus supradictis Adm. Rev. Decani uti possunt etiam extra fines sui decanatus in vicinioribus parochiis quae ad suum proprium Decanatum nullum habent aditum. Quo in casu ad supradictas parochias extendantur etiam decanorum „Facultates pro tempore belli” de 12.X.1939.

Sigillum:
Curia Dioeciesana
Katovicensis

/-/ Wosnitza
Vicarius Generalis
Sede impedita

/-/ H. Gwózdź
Notarius et vices gerens
cum plena iurisdictione
Vicarii generalis.”⁵

Ksiądz Woźnica pełnił swą funkcję kościelną do chwili powrotu księży biskupów w 1945 r. z gestapowskiego wygnania i przywrócenia ks. biskupa Juliusza Bieńka na stanowisko wikariusza generalnego. W tym samym czasie z przyczyn politycznych ks. Woźnica zmuszony został do wyjazdu z Polski; osiadł następnie w Kolonii.

Ponowna nominacja ks. biskupa Juliusza Bieńka nastąpiła na mocy dekretu ks. biskupa St. Adamskiego z dnia 9 II 1945 r., w którym podaje, że „przywraca mu się urząd dawny ze wszystkimi upoważnieniami i władzami, którymi rozrządzał w dawniejszym urzędowaniu”⁶.

Sprawa udzielania sakramentu bierzmowania w tym czasie przez ówczesnego wikariusza generalnego i kilku innych przez Stolicę Apostolską upoważnionych kapłanów jest ujęta w osobnym akcie kurii diecezjalnej, dlatego jej tutaj nie poruszam.

Jeszcze na jedno pytanie powinienem dać odpowiedź, z którym często można się było spotkać poza diecezją. Mianowicie, dlaczego wysiedlono księży biskupów tak późno, a nie po wkroczeniu wojsk hitlerowskich? Częściową odpowiedź daje to, co wyżej napisano, tj. nominacja wikariusza generalnego narodowości niemieckiej, oraz ta okoliczność, że większość tutejszych Niemców należała do organizacji katolickich, które były wrogo nastawione do hitleryzmu. Przyczynił się do tego także fakt stosunkowo licznych nabożeństw niemieckich odprawianych we wszystkich większych parafiach przez wszystkie lata okresu międzywojennego. Nabożeństwa te skasowane zostały pod naciskiem opinii, jako odwet za kasowanie polskich nabożeństw na Śląsku Opolskim, bezpośrednio przed wybuchem wojny. Stąd nawet część miejscowych przywódców mniejszości niemieckiej nie była wrogo nastawiona do księży biskupów. Biskup Adamski wydawał swoje listy pasterskie w obydwu językach, nawet po wkroczeniu Niemców. Zakres duszpasterstwa Niemców został opisany w broszurze „Die seelsorgliche Betreuung der deutschen Katholiken in der Diocese Katowice”, wydanej przed wojną przez kurię diecezjalną także w języku francuskim. Zresztą z opublikowanych po wojnie akt gestapo wynikało, że w Berlinie zdziwiono się, że biskup Adamski jeszcze w 1941 r. jest w Katowicach.

Jaka była postawa tutejszych katolików niemieckich, niech świadczy np. taki fakt, że przywódcy niemieckich organizacji katolickich po wkroczeniu wojsk niemieckich przychodzili do księży biskupów: Adamskiego i Bieńka, aby złożyć kondolencje z powodu agresji i okupacji niemieckiej. Piszący te słowa był tego świadkiem.

DIE FRAGE DER KANONISCHEN JURISDIKTION IN DER DIÖZESE KATOWICE IN DEN JAHREN 1939—1945

Zusammenfassung

Die kanonische Jurisdiktion der Diözese regelten während der Kriegszeit die Verordnungen des Bischofs Stanisław Adamski vom 28. August 1939, sowie die Ernennung des Generalvikars Kaplan Franciszek Strzyż vom 5 I 1940. Nach dem Tode des Kaplans Strzyż bekam die Ernennung von dem ausserhalb der Diözese weilenden Bischof

⁶ VAI—1601/45.

Adamski der Kaplan Franciszek Woźnica. Der Bischof wurde nämlich von den Nazibehörden aus der Diözese entfernt und es wurde ihm die Ausübung seines Amtes verboten. Aus diesem Grunde konnte diese Ernennung nicht veröffentlicht werden und die Nazibehörden forderten die Vorlegung eines entsprechenden Dokuments des Heiligen Stuhles. Es wurde also beim Heiligen Stuhl eine Bescheinigung der geheimen Ernennung des Bischofs besorgt. So also verwaltete Kaplan Franciszek Woźnica bis zum Kriegsende die Diözese auf Grund der Ernennung des Bischofs von Katowice. Der Artikel ausser der Aufklärung vieler, mit diesem Problem verbundenen Fragen, stellt ebenfalls einige Quellen aus dieser Zeit dar.